



Opinie

Niebywale nieracjonalny, by nie rzec po prostu głupi, i w rzeczy samej prowokujący ludzi do buntu, sposób uwarunkowania udzielenia nadmiernie zadłużonemu Cypru pomocy kredytowej przez Unię Europejską stwarza niezwykle niebezpieczny moment. W całym dotychczasowym toku europejskiego kryzysu finansowego i politycznego (bo jest to też ewidentny kryzys polityczny) jest to najgroźniejsza chwila. Sytuacja, do której doprowadzili i dopuścili europejscy politycy – łącznie z kanclerz Niemiec Angelą Merkel, której partia powinna przegrać nadchodzące jesienne wybory – grozi wymknięciem się spod kontroli.

3 x tak!

Tak, Cypryjczycy – niektórzy, bogatsza większość – żyli ponad stan i muszą ponieść tego konsekwencje. Tak, tolerowane – także przez Komisję Europejską i jej organa – było i jest wykorzystywanie banków cypryjskich jako pralni brudnych pieniędzy, głównie pochodzących z Rosji, z rozma-

Cypr, czyli jak uciec przed lawiną



SEWERNY SOLTYS

GRZEGORZ W. KOŁODKO

Sytuacja, do której dopuścili europejscy politycy, grozi wymknięciem się spod kontroli – zauważa były wicepremier i minister finansów.

publicznego, ale konfiskata części oszczędności ludności ulokowanych w bankach jest jednym z najgorszych z możliwych. Trzymamy kciuki, aby ludzie nie ruszyli hurmem na banki w innych krajach, no bo skoro przywódcy unijni mogli zaakceptować coś tak

koszty jego obsługi ciężą na całym społeczeństwie. Tu – i chyba tylko tu – jest pełen egalitaryzm. Każdy Cypryjczyk, podobnie jak i każdy Polak, ma identyczny udział w długu publicznym. Ale jest oczywiste, że nie każdy jest w stanie partycypować w takim samym stopniu w jego spłacie, bo ludzie mają różne dochody i różne majątki. Jest także oczywiste, że bogatsze warstwy społeczeństwa muszą w obsłudze długu publicznego partycypować w ponad proporcjonalnym stopniu. I od tego właśnie jest progresywny system podatkowy. Tymczasem neoliberalne sprzyjanie najzamożniejszym poprzez spłaszczanie progresji podatkowej prowadzi z jednej strony do wzbogacania się bogatych (jest takich trochę na Cyprze i co nieco w Rosji) kosztem średniaków i biedaków (tych wszędzie jest dużo więcej).

Tak więc od ściągania stosownej masy pieniędzy do kasy publicznej jest uczciwy system podatkowy, a nie skok na kasę, tyle że tym razem nie z ulicy, ale od środka systemu bankowego. Abstrahuję już od tego, że jest to absolutne łamanie legalnych umów zawartych uprzednio między bankami i deponentami. Przypomina to grabież w stylu nieekwiwalentnej

wymiany pieniądza czy też unieważniania banknotu o najwyższym nominale, co niedawno zastosowano w Korei Północnej. Tego na Cyprze zrobić nie można, no bo są tam w obiegu właśnie euro, ale może by tak ogłosić tuż przed północą, że po jej minięciu nieważne są banknoty dwustuzłotowe...

Western czy tragifarsa?

Popelniono także koszmarny błąd polityczny. Powinno być jak w westernie, a jest jak w tragifarsie. Jak się wyciąga colta, to się strzela, a nie deliberuje! Gdyby nawet przez chwilę przyjąć, że cypryjska grabież jest słuszna – a nie jest! – to należało ją przeprowadzić z żelazną konsekwencją (aż strach powiedzieć; po koreańsku?). Tymczasem kompromituje się cypryjska demokracja, europejska polityka, „rynkowa” gospodarka, rozmaici eksperci. Swoją drogą ciekaw jestem, jak winni tej awantury będą wygiwali się z odpowiedzialności za to zamieszanie... Wszyscy powinni zostać zdymisjonowani, bo nie igra się nie tylko z ogniem. Z pieniędzmi, a zwłaszcza z ludźmi.

Teraz wszak najważniejsze jest zapanowanie nad groźną sytuacją.

Cypru warto pomóc, bo jak „zbankrutuje”, to koszty tego będą większe – większe, nie mniejsze – niż w przypadku wyciągnięcia twardej pomocnej dłoni. Twardej, bo w drugiej musi być określone obwarowanie kredytowej pomocy, ale nie tak głupie jak konfiskata, a to 6,75 procent oszczędności (w przypadku depozytów bankowych w wysokości do 100 tysięcy euro), a to 9,9 procent (dla depozytów ponad stu tysięcy euro). „Zbankrutuje” w cudzysłowie, bo państwa nie bankrutują, lecz ogłaszają niewypłacalność i, w odróżnieniu od firm, na przykład w rodzaju Lehman Brothers, istnieją dalej.

Uciec przed lawiną

Konieczne jest skonsolidowanie wysiłków i skoncentrowanie restrukturyzacji długów, w tym ich częściowe skreślenie, nie tylko wobec Grecji, a teraz już także i Cypru. Irracjonalną decyzją europejskich szefów państw i rządów uruchomiono lawinę. Zostaje już tylko ucieczka do przodu, a jak i ta się nie uda, to koniec końców euro zostanie przez nią zmiecione. Szkoda by było, bo pomysł był dobry, lecz wykonanie złe, a w ostatnich dniach fatalne. ■

” Gdyby nawet przez chwilę przyjąć, że cypryjska grabież jest słuszna – a nie jest! – to należało ją przeprowadzić z żelazną konsekwencją

itych przekrętów, zwłaszcza z tzw. złodziejskiej prywatyzacji podczas skompromitowanego epizodu kremlowskiego neoliberalizmu w latach prezydentury Jelcyna. Tak, Cypru należałoby pomóc w wyjściu z impasu, bo sam sobie nie poradzi, a ogłoszenie przez ten mały kraj (mieszkańców mniej niż liczy Warszawa, a dochód narodowy, PKB 40 razy mniejszy niż w Polsce, czyli w skali całej UE to miejsce po przecinku...) niewypłacalności będzie miało olbrzymie konsekwencje. Już ma.

Jest wiele sposobów egzekwowania spłaty długów, w tym długu

niedorzecznego w przypadku Cypru, to może i przydałoby się w Hiszpanii, we Włoszech, a nawet w Polsce? No bo na pewno nie w Niemczech albo Francji... U nas też kasa państwowa trzeszczy i zbyt wielu żyje z długów, więc może spłacić część tego publicznego, z którym rząd nie najlepiej sobie radzi, poprzez zajęcie części naszych depozytów bankowych...

Czy jest dług publiczny?

Dług publiczny jest z definicji długiem całej publiczności, a więc